



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wczesne informacje na temat jogi w wielkopolskich periodykach medycznych

Author: Kamila Gęsikowska

Citation style: Gęsikowska Kamila. (2017). Wczesne informacje na temat jogi w wielkopolskich periodykach medycznych. W: A. Gomóła i K. Gęsikowska (red.), "Joga w kontekstach kulturowych. [T.] 2" (S. 51-66). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KAMILA GĘSIKOWSKA
Uniwersytet Śląski

Wczesne informacje na temat jogi w wielkopolskich periodykach medycznych

Na ziemiach polskich w trakcie trwania zaborów wykształcił się specyficzny typ życia naukowego. Jak zauważył Bogdan Suchodolski: „Życie umysłowe napotykało przeszkody polityczne, kontakty intelektualne rwały się, instytucje, niepewne jutro, ulegały dezorganizacji, losy ludzi nauki stawały się coraz trudniejsze”¹. Powstające w ciągu XIX wieku instytucje naukowe charakteryzowała różna żywotność. Założone w 1800 roku Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk rozwiązano w efekcie represji popowstaniowych w 1832 roku. Było ono pierwszym tego typu organem na ziemiach polskich. Organizowało badania w zakresie historii Polski, języka polskiego, ale i nauk ścisłych. Istniało również Towarzystwo Naukowe w Płocku (założone w 1820 roku) oraz Towarzystwo Przyjaciół Nauk Uniwersytetu Krakowskiego (założone w 1815 roku)². Tym jednak, którego dzieje zajmują mnie najbardziej w kontekście niniejszego artykułu, jest Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk założone w 1857 roku. Było ono wynikiem wieloletnich starań o utworzenie centrum naukowego i kulturalnego na terenie Wielkopolski. Zarówno jego dzieje, jak i reprezentowane przez nie idee były ściśle związane z sytuacją kulturową ówczesnego zaboru pruskiego. W ramach Towarzystwa działało dwóch badaczy, którzy dostarczyli jednych z pierwszych informacji na temat jogi na ziemiach polskich³.

¹ B. SUCHODOLSKI: *Nauka. W: Polska XIX wieku: państwo, społeczeństwo, kultura*. Red. S. KIENIEWICZ. Warszawa 1982, s. 405. Szerzej o sytuacji pokolenia „ludzi naukowych” pisze Anna GOMÓŁA w swojej książce *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*. Poznań–Katowice 2011. Zob. również J. SZCZEPAŃSKI: *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa 1973.

² Zob. B. SUCHODOLSKI: *Nauka...*, s. 407–409.

³ Jak wynika z zebranych przeze mnie informacji, były to jedne z najwcześniejszych opublikowanych wzmianek na temat jogi na ziemiach polskich, niewykluczone jednak, że istnieją teksty jeszcze wcześniejsze.

Aby zrozumieć kontekst, w którym owe wzmianki pojawiły się, należy pokrótce zarysować dzieje PTPN. Wspomniane wieloletnie starania, jak podaje Andrzej Wojtkowski w swej pracy poświęconej PTPN, rozpoczęły się w latach 20. XIX wieku. Jako pomysłodawców tego projektu wskazuje Wojtkowski Antoniego Kraszewskiego⁴, Tytusa Działyńskiego⁵, Dezyderego Chłapowskiego⁶ oraz Antoniego Sułkowskiego⁷. Celem Towarzystwa miało być wówczas przede wszystkim „popieranie rolnictwa i przemysłu krajowego, aby Wielkie Księstwo [...] mogło się zrównać pod względem gospodarczym z innymi prowincjami pruskimi”⁸. Wojtkowski zauważa, że w projekcie pominięto zupełnie kwestię obrony języka polskiego, co, jak argumentuje, było koniecznością, aby nie budzić podejrzliwości rządu pruskiego⁹. Był to manewr, który wydaje się zasadny w warunkach zaboru pruskiego, gdzie próby wprowadzenia jakościowych zmian gospodarczych łączyły się z koncepcjami walki o niepodległość. Próbowano powołać jeszcze kilka instytucji pozwalających na zajmowanie się działalnością naukową na terenie Wielkiego Księstwa¹⁰, co także miało wpływ

⁴ Antoni Kraszewski, 1797–1870: polityk, deputowany do parlamentu pruskiego. Brał udział w powstaniu listopadowym. Działał na rzecz kultury polskiej.

⁵ Tytus Działyński, 1796–1861: syn Ksawerego Działyńskiego. Uczestnik powstania listopadowego. Czynny uczestnik życia politycznego na terenie Wielkopolski. Zgromadził okazałe zbiory związane z kulturą polską w swych dobrach rodowych w Kórniku, był wydawcą wielu polskich źródeł historycznych. Jeden z założycieli Towarzystwa Przemysłowego Polskiego w Poznaniu w 1848 r. oraz jeden z twórców Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

⁶ Dezydery Chłapowski, 1788–1879: dziad Franciszka Chłapowskiego. Generał, działacz gospodarczy. Walczył w kampaniach napoleońskich. Wprowadził wiele ulepszeń gospodarczych w swoich posiadłościach na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego (płodozmian, wykorzystanie uprawy koniczyny itd.). Był współzałożycielem i działaczem Ziemstwa Kredytowego oraz Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. Brał udział w powstaniu listopadowym. Był autorem podręcznika na temat rolnictwa.

⁷ Antoni Sułkowski, 1785–1836: marszałek Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, generał dywizji Księstwa Warszawskiego.

⁸ A. Wojtkowski: *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1857–1927*. Poznań 1928, s. 16.

⁹ Przytacza również kilka argumentów na poparcie swojej teorii, m.in. paragraf niedopuszczający do członkostwa w Towarzystwie ludzi nieposiadających ziemi, co skutkowało wykluczeniem urzędników pruskich. Przywołuje także korespondencję Józefa Morawskiego do Józefa Gołuchowskiego dotyczącą problemów czynionych przez rząd pruski Towarzystwu. Zob. *ibidem*.

¹⁰ Przed 1857 r. zakładano biblioteki, powstało kasyno raszkowskie, później Kasyno Gostyńskie, którego wydział literacki był, jak podaje Wojtkowski, najbardziej zbliżony w swej naturze do towarzystwa naukowego. Kasyno posiadało również bogatą bibliotekę. Powołano także Towarzystwo Zbieraczyw Starożytności Krajowych w Szamotułach. Zob. *ibidem*, s. 20–25.

na powstanie późniejszego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Za inicjatorów uznaje się Kazimierza Szulca¹¹ oraz księdza Franciszka Ksawerego Malinowskiego¹². W tworzeniu Towarzystwa uczestniczyli również między innymi Tytus Działyński, Roger Raczyński¹³ czy Leon Wegner¹⁴. Pierwszym prezesem został August Cieszkowski¹⁵ (sprawował ten urząd kilkakrotnie). Funkcję tę pełnił w dużej mierze figuratywnie, ale pomagało to pozyskiwać nowych członków i budowało prestiż instytucji. Suchodolski zauważył, że Karol Libelt¹⁶, obejmując po Cieszkowskim funkcję prezesa, był niezadowolony ze składu osobowego Towarzystwa, twierdził, że większość jego członków to właściciele ziemscy, a nie prawdziwi uczeni¹⁷. Libeltowi prawdopodobnie chodziło o stworzenie placówki dla kadry naukowej, podczas gdy do Towarzystwa trafiali ludzie, którzy byli badaczami niezwiązanymi z żadnymi instytucjami o charakterze naukowym¹⁸. Ludmiła Krakowiecka pozytywnie ocenia działalność Towarzystwa w sto lat po jego powstaniu, argumentując, że jego utworzenie było inicjatywą całkowicie społeczną, podejmowaną przez wiele pokoleń, w trudnych warunkach politycznych¹⁹. Pisz:

Towarzystwo nie było dziełem jednego człowieka, ale wielu ludzi, którzy włożyli swój wysiłek w jego powstanie i rozwój. Do pracy w tej placówce naukowej stanęli nie profesorowie uniwersytetu, a nawet nie profesorowie szkół średnich, gdyż szybko musieli ustąpić z Towarzystwa [...], ale inteligencja z różnego rodzaju wykształceniem, która obok swych specjalności,

¹¹ Kazimierz Szulc, 1824 (1825)–1887: etnograf, językoznawca, publicysta. Był jednym ze skazanych w procesie Ludwika Mierosławskiego (skazany na rok więzienia w twierdzy magdeburgskiej). Wysunął projekt założenia Towarzystwa Naukowego w Poznaniu.

¹² Franciszek Ksawery Malinowski, 1808–1881: językoznawca (porównawcze badania nad hebrajszczyzną i greką, badania nad językami indoeuropejskimi oraz sanskrytem). Z wynikami badań Malinowskiego związane były m.in. kwestie dotyczące języków słowiańskich. Na gruncie językoznawczym polemizował z Malinowskim Jan Baudouin de Courtenay.

¹³ Roger Raczyński, 1820–1864: działacz społeczny i polityczny. Był jednym z założycieli PTPN i jego wiceprezesem. Wspomagał walki niepodległościowe.

¹⁴ Leon Wegner, 1824–1872: ekonomista i historyk, twórca „Dziennika Poznańskiego”.

¹⁵ August Cieszkowski, 1814–1894: filozof, działacz i myśliciel polityczny. Założyciel i prezes PTPN. Głosił idee mesjanistyczne, miał swoją wizję filozofii narodowej.

¹⁶ Karol Libelt, 1807–1875: filozof, studiował w Berlinie, był uczniem G.W.F. Hegla. Uczestnik powstania listopadowego. Angażował się w działalność oświatową.

¹⁷ Zob. B. SUCHODOLSKI: *Nauka...*, s. 411. W świetle argumentów dotyczących prawodawstwa pruskiego sytuacja ta nie wydaje się dziwna.

¹⁸ Uniwersytet w Poznaniu powstał w 1919 r.

¹⁹ Zob. L. KRAKOWIECKA: *Wydział Lekarski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. „Archiwum Historii Medycyny” 1959, T. 22, z. 1, s. 21.

musiała przyswajać sobie niejednokrotnie wiadomości z innych dziedzin, by wypełnić luki, w wszechstronnie zakrojonej placówce naukowej²⁰.

Towarzystwo tworzyły zatem w większości osoby połączone wspólnymi doświadczeniami historyczno-kulturowymi. Miało ono w założeniu twórców nie tyle nagradzać członkostwem już zasłużonych badaczy, ile zachęcać do podejmowania badań²¹.

Towarzystwo dzieliło się początkowo na trzy Wydziały: Nauk Historycznych i Moralnych, Przyrodniczy oraz Lekarski. Wydział Przyrodniczy powstał z inicjatywy Ludwika Gąsiorowskiego²². Symptomatyczne były problemy i zainteresowania towarzyszące jego tworzeniu. We wspomnieniach z okazji czterdziestolecia istnienia PTPN pisano o Gąsiorowskim:

Gąsiorowski był postacią niezwykłą; jako student medycyny we Wrocławiu udaje się na powstanie listopadowe, zaciągnąwszy się do jazdy poznańskiej walczy bohatersko w szeregach powstańczych, później pracuje jako podlegkarz wojskowy, a po upadku powstania wraca, złamany i nieszczęśliwy, na ławę uniwersytecką. I rzecz ciekawa – już wówczas dla ukojenia wewnętrznego bólu po rozwianiu nadziei szczęśliwego wyniku powstania, zaczyna Gąsiorowski badać historię medycyny polskiej od najdawniejszych czasów, by pokazać przecież światu, że i Polska dla nauk świata pracować równomiernie i z innymi narodami potrafi²³.

Tą drogą, co Gąsiorowski, podążało w XIX wieku wielu polskich badaczy. Należy także zauważyć, że zainteresowanie historią medycyny polskiej przejawiane przez tego uczonego znalazło później kontynuację w działalności Wydziału Lekarskiego PTPN – mam na myśli gromadzenie i opracowywanie informacji dotyczących zarówno medycyny współczesnej, jak i dawnej²⁴. Wydział Lekarski wyodrębnił się z Wydziału Przyrodniczego w 1865 roku, gdy wzrosła znacznie liczba członków będących lekarzami (oraz publikowanych przez nich prac o tematyce lekarskiej). Jego pierwszym prezesem został Teofil Matecki²⁵, uczeń Gąsiorowskiego. Członkowie Wydziału publikowali swoje rozprawy w języku polskim. Podejmowano próby kształtowania wzoru etyki lekarskiej.

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob. A. Wojtkowski: *Towarzystwo...*, s. 36.

²² Ludwik Gąsiorowski, 1807 (1808)–1863: lekarz, powstaniec listopadowy, członek zarządu PTPN.

²³ P. GANTKOWSKI: *Kilka kartek z historii Wydziału Lekarskiego T.P.N.* „Nowiny Lekarskie” 1928, nr 24, s. 1.

²⁴ W „Nowinach...” pojawiały się artykuły dotyczące dawnej medycyny oraz jej zapomnianych przedstawicieli.

²⁵ Teofil Matecki, 1810–1886: lekarz, członek PTPN, popularyzator nauki. Był jednym z pionierów nowoczesnej chirurgii.

Jednym z najważniejszych zadań Wydziału było zapoznawanie się z postępami wiedzy medycznej. W tym celu założono czytelną lekarską (około 1875 roku), która prenumerowała kilkanaście najważniejszych pism medycznych krajowych i zagranicznych. Rozprawy lekarskie były drukowane w „Rocznikach” wydawanych przez PTPN oraz w czasopiśmie „Nowiny Lekarskie”²⁶ – własnym organie Wydziału. Jego pierwszy numer ukazał się w roku 1889 w Poznaniu. Publikowali tu cenieni lekarze i działacze społeczni drugiej połowy XIX wieku. Artykuły w periodyku obejmowały szeroki zakres tematyczny. Początkowo prowadzono następujące działy: *Prace oryginalne, Oceny i sprawozdania* (tu: choroby nerwowe, medycyna wewnętrzna, chirurgia, choroby dzieci), *Ruch w Towarzystwach, Felietony*. Z czasem pojawiły się nowe rubryki, a w piśmie coraz częściej drukowano autorskie opracowania problemów. Dzieła oryginalne były publikowane na równi z felietonami oraz omówieniami nowinek ze świata medycyny (zarówno praktyki medycznej, jak i historii medycyny). W „Nowinach...” ukazały się również artykuły, w których poruszano tematykę związaną z jogą.

Po raz pierwszy wzmianka o jodze pojawiła się w cyklu felietonów Wacława Zaremby zatytułowanym *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indjach starożytnych*, publikowanym w latach 1889–1891. Po raz drugi – w artykule Franciszka Chłapowskiego *Sen Yoga fakirów indyjskich* z 1895 roku. Oba teksty ukazały się dużo wcześniej niż pierwsze wydanie *Rozwoju potęgi woli przez ćwiczenia psychofizyczne* Wincentego Lutosławskiego, książki uznawanej dziś za pierwszy podręcznik jogi (wydanie pierwsze w 1909 roku). Nim omówię specyfikę obu prezentowanych w artykułach wyobrażeń na temat jogi, uważam za zasadne krótkie zarysowanie życiorysów i zainteresowań naukowych autorów.

Jak podaje Krakowiecka, Wacław Zaremba urodził się w 1845 roku jako potomek jednego z najstarszych rodów wielkopolskich²⁷. Studiował medycynę we Wrocławiu, był członkiem PTPN²⁸, jednym ze współzałożycieli „Nowin Lekarskich”. Doktoryzował się prawdopodobnie w Berlinie. Był także prezesem „Sokoła” we Wrocławiu. Prowadził praktykę lekarską w Pierzchnie, we Wrocławiu i w Krakowie. Brał udział w powstaniu styczniowym. Zmarł w roku 1904. Popularyzował wiedzę na temat historii medycyny na świecie oraz na ziemiach polskich²⁹. Prace Zaremby, jak pisze Krakowiecka, były cenione w środowisku

²⁶ Czasopismo ukazywało się nieprzerwanie aż do 1950 r. Reaktywowane w 1989 r. jako dwumiesięcznik było wydawane do 2013 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

²⁷ Zob. L. KRAKOWIECKA: *Wacław Zaremba jako działacz społeczny i historyk medycyny*. „Archiwum Historii Medycyny” 1961, T. 24, z. 3, s. 269.

²⁸ Członek zwyczajny Wydziału Lekarskiego PTPN w latach 1872–1904 (do śmierci). Zob. *Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*. Red. A. PIHAN-KIJASOWA. Poznań 2008, s. 466.

²⁹ Podaję za L. Krakowiecką bibliografię Zaremby dotyczącą historii medycyny: *Kilka szczegółów o lecznictwie w starożytnym Egipcie wedle papyrusów dotychczas odczyta-*

PTPN. W przeciwieństwie do Chłapowskiego nie był on jednak postacią dobrze znaną poza kręgiem Wielkopolski i Wrocławia³⁰. Chłapowski natomiast zapisał się mocno w historii zarówno Wielkopolski, jak i Górnego Śląska. Urodził się w roku 1845 lub 1846³¹. Medycynę studiował w Berlinie i Heidelbergu. Dyplom doktora medycyny uzyskał na Uniwersytecie Berlińskim w roku 1870. Brał udział w wojnie prusko-francuskiej. Po utworzeniu Uniwersytetu w Poznaniu został jednym z profesorów, wykładał tam geologię i paleontologię. Był także związany z Górnym Śląskiem – praktykę lekarską prowadził w Królewskiej Hucie oraz Bytomiu. Pracował też jako lekarz więzienny. Gdy został posłem do sejmu pruskiego, zamieszkał we Wrocławiu, skąd na stałe przeniósł się do Poznania. Był prezesem Wydziału Lekarskiego PTPN oraz Wydziału Przyrodniczego. Gromadził liczne eksponaty na rzecz PTPN, był zarządcą zbiorów przyrodniczych³². Był również jednym z założycieli „Nowin Lekarskich” oraz przez pewien czas pełnił funkcję redaktora naczelnego tego periodyku (1898–1899). Jego dorobek obejmuje kilkadziesiąt prac, głównie z: medycyny, historii medycyny, paleontologii, historii nauk przyrodniczych i dziejów filozofii. Zmarł w roku 1923. PTPN, tworząc muzeum przyrodnicze, nazwało je imieniem Chłapowskiego³³.

W rozważaniach Zaremby kwestia jogi nie pojawia się jako punkt centralny, jest raczej wypadkową toku narracji dotyczącej dziejów „medycyny indyjskiej”. Uważam jednak, że jako jedna z najstarszych wzmianek dotyczących tej tematyki wymaga ona osobnego omówienia. Zaremba swój cykl dotyczący medycyny indyjskiej publikował w ramach działu felietonów „Nowin Lekarskich” w latach 1889–1891 pod tytułem *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indjach starożytnych*. Praca ta początkowo była przeznaczona do wydania w serii Biblioteka Umiejętności Lekarskich, ukazującej się w Warszawie, została jednak odrzucona. Publikowana w „Nowinach...” do roku 1891 nagle urywa się na numerze z marca tegoż roku³⁴. Redaktorzy prawdopodobnie zorientowali się, że całość dzieła znacznie

nych (1898), *Stanowisko Arystotelesa w dziedzinie nauk przyrodniczych i dziejach sztuki lekarskiej* (1892), *Zarys sztuki lekarskiej w Chinach* („Nowiny Lekarskie” 1889), *Kult Asklepiosa i połączone z nim wykonywanie sztuki lekarskiej w Starożytnej Grecji* („Nowiny Lekarskie” 1892), *Stanowisko lekarskiego stanu w Rzymie starożytnym wobec nauki, społeczeństwa i państwa* („Nowiny Lekarskie” 1893), *Pogląd historyczny na powstanie i rozwój domów leczniczych* („Nowiny Lekarskie” 1894), *Szkoła lekarska Aleksandrii* („Nowiny Lekarskie” 1895), *Szkic dziejów sztuki lekarskiej w Rosji* („Nowiny Lekarskie” 1895), *Zarys dziejów szkoły lekarskiej w Salerno* („Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1896).

³⁰ Zob. L. KRAKOWIECKA: *Wacław Zaremba...*, s. 269–273.

³¹ Źródła wymieniają obie daty. W *Poczetie...* widnieje data 1846 r. W *Polskim słowniku biograficznym* natomiast – 1845 r. Por. A. WRZOSEK: *Chłapowski Franciszek*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937, s. 302.

³² Zob. *Poczet...*, s. 466.

³³ Zob. A. WRZOSEK: *Chłapowski Franciszek...*, s. 302–303.

³⁴ Zob. L. KRAKOWIECKA: *Wacław Zaremba...*, s. 269–273.

przekracza ramy działu felietonów i odmówili dalszego druku. Autor wydał więc swoje dziełko nakładem własnym w roku 1891. Ukazało się ono pod tym samym tytułem, co cykl felietonów. W przedmowie pisał:

W literaturze angielskiej lekarskiej, tomy całe o „sztuce lekarskiej w starożytnych Indiach” napisano i wydano. Czy i pomiędzy naszymi lekarzami mała książeczka o tym samym przedmiocie traktująca, chętnych znajdzie czytelników? Przesądzać nie śmiej³⁵.

Zdawał sobie zapewne sprawę, że nazywanie tego systemu „sztuką lekarską” ma określone konsekwencje terminologiczne, pisał zatem:

System ów może być błędnym, – lecz uprzytomniając sobie, iż ówczesnemu lekarzowi indyjskiemu, nie oddawał jeszcze swych usług mikroskop, retorta i prassa – lekarz tegoczesny filozoficznie wykształcony przyzna zapewne, że i tutaj na budowę tego systemu składa się wieloletnia praca, ludzkiego ducha i myśli³⁶.

Z perspektywy historycznej system ten został oceniony przez autora jako cenny w kontekście rozwoju medycyny, a jego historia warta opowiedzenia. Nie został jednak potraktowany jako wciąż żywa praktyka³⁷. Celem pracy było więc ukazanie historii medycyny indyjskiej:

[...] praca niniejsza przeznaczona jest dla tych Szanownych Kolegów, dla których historia sztuki lekarskiej, nie jest obojętną – a którzy nie będą z lekceważeniem traktowali jej treści jako bajki indyjskie [wyróżn. oryg.], lecz stojąc na stanowisku historyka uznają, iż w odległych wiekach, już pracowano nad ujęciem w pewien system sztuki lekarskiej³⁸.

Zaremba miał na uwadze przede wszystkim popularyzację wiedzy na temat „sztuki lekarskiej Indii starożytnych”, tj. ajurwedy, nie zaś przedstawienie wyników własnych badań. Była to zatem praca odtwórcza, w której autor odniósł się przede wszystkim do koncepcji lansowanych w opracowaniach angielskich i niemieckich. Jak pisze Krakowiecka:

Źródłami ich [prac – K.G.] dla Zaremby były oryginalne prace historyczne innych autorów. Korzystał z wielu źródeł francuskich, niemieckich, an-

³⁵ W. ZAREMBA: *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indiach Starożytnych*. Poznań 1891, s. 7.

³⁶ Ibidem, s. 7–8.

³⁷ Obecni badacze zwracają uwagę na to, że system ajurwedy jest wiedzą wciąż żywą na terenie Indii. Por. D. WUJASTYK: *The Roots of Ayurveda*. London 2003, s. XXII.

³⁸ W. ZAREMBA: *Pogląd...*, s. 7.

gielskich i włoskich. Znał doskonale starożytnych pisarzy; cytuje ich w językach greckim i łacińskim. Gromadził zawsze jak najstaranniej materiał do obranego tematu. Czasem, choć rzadko, przeciwstawiał się poglądom autorów, których streszczał. Dziś z pewną dezaprobatą bylibyśmy skłonni nazwać tego typu prace kompilacją. Trzeba jednak brać pod uwagę intencje autora, który chciał polskiemu światu lekarskiemu uprzystępnąć pewne działy medycyny, gdyż nie było w polskim języku oryginalnego podręcznika tej nauki³⁹.

Przytaczam tę opinię w całości, uważam bowiem, że jest ona cenna dla zrozumienia intencji Zaremby. Autorzy, z których dzieł, jak pisze, korzystał najczęściej, opracowując problem ajurwedy, to: John F. Royle⁴⁰ (*An Essay on the Antiquity of Hindoo Medicine*. London 1837), Thomas A. Wise⁴¹ (*Review of the History of Medicine*. London 1867), Franz Hessler⁴² (*De antiquorum Hindorum medicina et scientiis physicis*. Wireburgi 1830). Przywołuje również dwa czasopisma medyczne, do których sięgał (*Asiatic Researches*, „Geschichte der Medicin”), oraz dzieła Horace’a H. Wilsona⁴³, Maxa Müllera⁴⁴, Lassena⁴⁵, Henry’ego Th. Colebrooke’a⁴⁶, Williama Jonesa⁴⁷. Warto zauważyć, że ajurwedą zajmowano się w tym czasie przede wszystkim na gruncie językoznawczym oraz medycznym. Zaremba opierał się zatem w większości na największych autorytetach swego czasu, wnikliwie gromadząc i studiując dostępne mu materiały. Jego praca jest tym bardziej imponująca, że prawdopodobnie był jedną z nielicznych osób na ziemiach polskich, które dokonały tak dogłębnych

³⁹ L. KRAKOWIECKA: *Wacław Zaremba...*, s. 274.

⁴⁰ John Forbes Royle, 1798–1858: brytyjski botanik, lekarz i wykładowca w King’s College of London.

⁴¹ Thomas A. Wise, 1801–1889: opracował pierwsze obszerniejsze dzieło na temat etyki medycznej w klasyce ajurwedyjskiej *Commentary on the Hindu System of Medicine* (1845). Informację podaje za: D. WUJASTYK: *Well-Mannered Medicine*. New York 2012, s. 10.

⁴² Franz Hessler – tłumacz dzieła *Suśrutasanhita* na łacinę.

⁴³ Horace H. Wilson, 1786–1860: brytyjski orientalista, lekarz. Przebywał w Indiach od 1808 r. Autor *Sanskrit-English Dictionary* z 1819 r.

⁴⁴ Max Müller, 1823–1900: niemiecki filolog, orientalista. Uznawany za jednego z „ojców” zachodnioeuropejskiej indologii oraz religioznawstwa porównawczego jako dyscyplin naukowych. Pod jego kierunkiem przygotowano *Sacred Books of the East*.

⁴⁵ Zaremba nie podaje imienia, prawdopodobnie chodziło o Christiana Lassena (1800–1876), norwesko-niemieckiego orientalistę, tłumacza z sanskrytu na języki europejskie.

⁴⁶ Henry Thomas Colebrooke, 1765–1837: orientalista i matematyk, okreśłany mianem „ojca” badań nad sanskrytem w Europie. Jeden z fundatorów Royal Asiatic Society. Autor licznych rozpraw na temat Indii.

⁴⁷ William Jones, 1746–1794: brytyjski orientalista, filolog. Badacz starożytnych Indii, twórca teorii języków indoeuropejskich.

studiów nad literaturą poświęconą ajurwedzie. Zaremba za podstawowe źródła wiadomości w tej kwestii uznaje (za autorami zachodnimi) *Ćarakę*⁴⁸ i *Suśrutę*⁴⁹. Dagmar Wujastyk w pracy *Well-Mannered Medicine* zauważyła, że w wieku XIX teksty *Ćaraki*, *Suśrutę*, *Wagbhaty*, *Sarngadhary*, *Madhawę* i *Bhawamiśry* uważano za podstawową literaturę z zakresu ajurwedy⁵⁰. Badaczka podkreślała także niejednoznaczność w przypisywaniu poszczególnych utworów określonym autorom przez naukę dziewiętnastowieczną⁵¹. Zaremba, konstruując swoją pracę, przydzielił poszczególne objawy chorobowe pojawiające się w dokumentach indyjskich do określonych działów medycyny zachodniej. W ten sposób mamy tu anatomię i fizjologię, chirurgię, *materia medica* (środki lecznicze pochodzenia naturalnego), położnictwo itd. W kontekście rozważań o ajurwedzie pojawia się również krótka wzmianka związana z jogą. Nie dotyczy ona samego systemu jogi, ale raczej joginów. Znajduje się we fragmencie traktującym o anatomii. Po raz pierwszy została opublikowana w „Nowinach Lekarskich” w 1890 roku w numerze 8. Czytamy:

Charaka [wyróżn. oryg.], daje wyraźny przepis lekarzowi, by znał dobrze wewnętrzne części ludzkiego ciała, tak jak zna zewnętrzne, a tak samo Susruta [wyróżn. oryg.] poleca **by każdy Jogi, czyli święty mąż** [wyróżn. – K.G.], rozbierał trupy celem poznania rozmaitych części ludzkiego ciała. Gdyż, jak drzewo się poznaje, mówi tenże autor, przez pocięcie go w kawałki, tak samo i składane części ciała mogą być poznane przez rozłożenie w połączeniu z wiadomościami z ksiąg świętych zaczerpniętymi⁵².

Jest to jedyny ustęp poświęcony joginom w pracy Zarembę. Praktyki medyczne mają być udziałem lekarza oraz jogina (sekcja zwłok). Są one jednocześnie połączone z funkcjami religijnymi. Wzmianka ta jest tylko niewielkim fragmentem wpisanym w rozważania o anatomii i zalecenia dla uczącego się badać ludzkie ciało. Ustęp dotyczący jogi znalazł się, jak pisze Zaremba, pierwotnie w *Suśrucie*, a zatem jednej z ksiąg, które poświęcone były praktykom lekarskim.

Informacja ta pojawiła się przed publikacją wspomnianego *Rozwoju potęgi woli...* Wincentego Lutosławskiego. Należy przy tym zauważyć, że na gruncie europejskiej historii medycyny tego typu wzmianki występowały już wcześniej, na przykład w pracy wymienionego przez Zarembę Johna F. Royle’a (*An Essay...*) odnajdujemy fragment, w którym pojawia się słowo „yoga”. J.F. Royle opisuje

⁴⁸ *Ćaraka* jest zespołem tekstów powstałych przed VI w. n.e. Podaję za: D. WUJASTYK: *The Roots...*, s. 3.

⁴⁹ *Suśruta* jest zespołem tekstów powstałych pomiędzy 250 r. p.n.e. a 600 r. n.e., zawierających wskazówki medyczne. Zob. ibidem, s. 64.

⁵⁰ Zob. D. WUJASTYK: *Well-Mannered Medicine...*, s. 1.

⁵¹ Por. D. WUJASTYK: *The Roots...*, s. XXIV–XXXV.

⁵² W. ZAREMBA: *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indyjach starożytnych*. „Nowiny Lekarskie” 1890, nr 8, s. 393.

związłe jogę jako system filozoficzny, nie zagłębiając się w dalsze rozważania na jej temat⁵³.

Felieton Franciszka Chłapowskiego *Sen Yoga fakirów indyjskich* ukazał się w „Nowinach Lekarskich” w 1895 roku (tj. około cztery lata po zakończeniu cyklu tekstów Zaremby). Artykuł został w całości poświęcony porównawczej analizie stanów hipnotycznych (wykorzystywanych w ówczesnych terapiach medycyny zachodniej) oraz stanów chwilowego lub dłuższego wstrzymania funkcji życiowych przez joginów. Autor nawiązał do wcześniejszej publikacji Zaremby⁵⁴ oraz prac badaczy niemieckich. Wspomniane zostały dwie prace Alberta von Schrenck-Notzinga⁵⁵: *Suggestion und suggestiv Zustände* (München 1893) oraz druga, której tytułu Chłapowski nie podał, ale wskazał, że została opublikowana w „Zeitschrift für Hypnotismus und Suggestionstherapie”; rozprawa Ottona Stolla⁵⁶ *Suggestion und Hypnotismus in der Völkerpsychologie* (Leipzig 1894), a także dysertacja Hermanna Waltera zawierająca głównie tłumaczenia tekstów: *Svātmārāma's Hāthayogapradīpikā (Die Leuchte des Hathayoga) aus dem Sanscrit übersetzt* (München 1893)⁵⁷. Chłapowski zalicza jogę do „hipnotycznych metod” istniejących „po szerokim i dawnym świecie”⁵⁸. Za źródło upowszechnienia się jej w Europie uznaje Towarzystwo Teozoficzne⁵⁹ Heleny Bławatskiej⁶⁰ (1831–1891). Omawia jogę, wybierając szczególną jej reprezentację – starożytną technikę kontroli oddechu i sił życiowych. Pisz na wstępie:

W tych wszystkich 3 książkach jest mowa tylko o metodach specjalnie się temu poświęcających fakirów – Yoginów, – do długotrwałego i dobrowol-

⁵³ Zob. J.F. ROYLE: *An Essay on the Antiquity of Hindoo Medicine, Including an Introductory Lecture to the Course of Materia Medica and Therapeutics, Delivered at King's College*. London 1837, s. 157. Ciekawostką może być także pojawienie się informacji o jodze w pracy Jamesa George'a Frazera *Folk-lore in the Old Testament Studies in Comparative Religion Legend and Law* (1918).

⁵⁴ F. CHŁAPOWSKI: *Sen Yoga fakirów indyjskich*. „Nowiny Lekarskie” 1895, nr 3, s. 121.

⁵⁵ Albert von Schrenck-Notzing, 1862–1929: niemiecki psycholog, który poświęcił swoje badania mediumizmowi, hipnozie, telepatii.

⁵⁶ Otto Stoll, 1849–1922: profesor etnologii i geografii Uniwersytetu w Zurychu. Jego badania obejmowały także etnolingwistykę i etnopsychologię.

⁵⁷ Tytuł podaje za Markiem Singletonem, który również powołuje się na dysertację Waltera. Zob. M. SINGLETON: *Yoga Body. The Origins of Modern Posture Practice*. Oxford 2010, s. 52.

⁵⁸ F. CHŁAPOWSKI: *Sen Yoga...*, s. 120.

⁵⁹ Towarzystwo Teozoficzne: organizacja powstała w 1875 r. w Nowym Jorku. Jej twórcami i propagatorami byli: Helena Bławatska, Henry Steel Olcott oraz William Judge. Towarzystwo nawoływało do poszukiwania prawdy, czerpiąc z myśli wschodniej, w szczególności z systemów istniejących w Indiach.

⁶⁰ Helena Bławatska, 1831–1891: zaangażowana w ruch spirytystyczny, pełniła funkcję medium. Jedną z założycieli Towarzystwa Teozoficznego.

nego zamartwienia się, czyli do Yoga, które to uśpienie jest nie tylko cudem imponującym gawiedzi, ale uchodzi za szczyt szczęścia i chwały świętobliwego fakira, bo jest unicestwieniem wszelkich jego zmysłowych, umysłowych i życiowych funkcji, a więc choć przejściowem za życia zbawieniem i zadatkiem najpewniejszym *Nirwany*⁶¹.

Chłapowski nie rozróżnia w swoim felietonie joginów i fakirów (w świetle współczesnego definiowania jest to błąd, wówczas był to sąd dość rozpow szechniony). Trudno dać jednoznaczną odpowiedź, czy utożsamienie joginów i fakirów było ówczesnie najpopularniejszym modelem myślenia o jodze, ale wydaje się, że mogła być to jedna z matryc. Chłapowski, opisując praktyki i zadania, przez które musiał przejść jogin, pokazuje ścieżkę trudną, przypominającą opowieść o stawaniu się „świętym mężem” z felietonów Zaremby. Adept przygotowuje się między innymi poprzez różnorodne zabiegi oczyszczania ciała⁶². Ważne jest również wspomnienie przez Chłapowskiego o ćwiczeniach fizycznych, z którymi najczęściej kojarzona jest joga obecnie, pojawiają się one jednak w nieco innym kontekście:

Wszystkie te jednak oczyszczania i inne, więcej gimnastyczne, ćwiczenia mają być tylko przygotowaniem do głównej próby, która nazywa się *Khakari*. Yogin, który ją złożył, może bezpiecznie oddawać się dobrowolnemu zamartwieniu⁶³.

Wprowadzeniu się w stan hipnotyczny ma służyć sama praktyka *Khakari*. Oto, jak opisuje ją Chłapowski:

Przez długie lata musi on [jogin – K.G.] w pierw pracować nad przedłużeniem swego języka za pomocą ruchów ssących po uprzednim poderznięciu jego. Dopiero, gdy językiem dosięgnie aż do brwi, może on złożyć *Khakari*, tj. przegiąć język tak w tył, by nim szczelnie zatkać jamę nosogardzielową. Jeżeli przytem oczy na koniec nosa ma stale zwrócone, to popadnie wnet w uśpienie (Yoga)⁶⁴.

Joga jest dla Chłapowskiego zarówno praktyką, jak i określonym stanem, a wszelkie zabiegi wykonywane przez adepta mają doprowadzić do wejścia w stan hipnotyczny. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że jogin jest tym, który poprzez ascezę zatrzymuje swoje funkcje życiowe, umysłowe i zmysłowe, osiągając stan szczęścia⁶⁵. Myślenie o joginie jako tym, który wykonuje różne

⁶¹ F. CHŁAPOWSKI: *Sen Yoga...*, s. 121.

⁶² Zob. *ibidem*.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Zob. *ibidem*.

„sztuczki” i pokazuje „cuda”, jest obce Chłapowskiemu. Wydaje się on oddzielać zachodnie ruchy odwołujące się do jogi od samej jogi, która ma swoje korzenie w Indiach. Pisze:

Panujący w pewnych kołach Paryża i Londynu ruch teozoficzny, którego inicjatorką jest znana stara panna Bławackaja z Kalkuty, szukający w praktykach mistycznych Buddaizmu i Bhraminizmu nowych bodźców do silniejszych wrażeń, wprowadził już i do Europy te cuda, które dokładnie zanalizowane, w części na długim przygotowaniu (inicjacji) i kuglarstwie, w części na autohypnotycznej sygestyi polegają⁶⁶.

Konkluzja badacza zakończona jest bardzo interesującym komentarzem. Pisze on:

Jedne i drugie ćwiczenia [hipnozy i jogi – K.G.] prowadzą do wzmożenia wrażliwości i do uspienia zupełnego lub całkowitego; tylko, że środki indyjskich ekstazyków w porównaniu do środeczków, jakimi dysponuje u nas lekarz hypnotyzujący a więc mający tylko nieść pomoc a nigdy nie zaszkodzić, są daleko potężniejszymi a i rasowe osobliwości religijne Hindusów i ich małe potrzeby materyalne oraz ich skłonność do spokojnego i kontemplacyjnego życia usposabiają ich do tego rodzaju ćwiczeń daleko więcej⁶⁷.

Autor felietonu przyrównuje zatem praktyki jogiczne do zjawisk hipnotycznych, dostrzegając podobny przebieg procesu wprowadzania się w trans (potrzebę inicjacji, pewnych zabiegów, które umożliwią poddanie się transowi). Spostrzega jednak odrębność tej praktyki kulturowej, tłumacząc ją większą „rasową” skłonnością Hindusów do doświadczeń religijnych i mistycznych. Fragment ten pokazuje także, jak specyficzne ukształtowało się wyobrażenie Europejczyków na temat mieszkańców Indii. Chłapowski nie był w tej opinii odosobniony – właśnie wówczas zaczynał się okres, w którym Zachód na nowo „odkrywał Indie”. Rozmyślenia swe podsumowuje autor w następujący sposób:

Cokolwiek bądź, ćwiczenia te fakirów zasługują na to, by w przyszłości zwiedzający te kraje etnografowie obeznani byli do tego stopnia z działaniem suggestyi, aby z tego stanowiska zapatrywać się mogli na te ciekawe zjawiska w dziedzinie psychofizjologicznej. Nie jeden cud, imponujący nie obeznanemu z metodami inicjacji obserwatorowi, znajdzie w takim razie wytłumaczenie⁶⁸.

⁶⁶ Ibidem, s. 120.

⁶⁷ Ibidem, s. 122.

⁶⁸ Ibidem.

Chłapowski uznaje praktyki jogiczne za ciekawe zjawisko o charakterze kulturowym, warte opisanego przez etnografów, wyraża jednak powątpiewanie w to, czy Europa jest w stanie je zaadaptować. Należy w tym miejscu powrócić do wspomnianych wcześniej „sztuczek fakirów”, to bowiem wyobrażenie stało się dominującym na temat jogi kilkadziesiąt lat później. W broszurce wydanej przez „Rój” w roku 1930, *Tajemnice Jogów. Cudowny świat między rzeczywistością, a sferą urojeń* (na okładce widnieje jedynie pseudonim MEB, prawdziwego nazwiska autora nie ujawniono), zawarte zostały różnego rodzaju opisy „sztuczek” oraz „cudów” dokonywanych przez jogów. Joga jest określona w niej mianem „wiedzy tajemnej Hindusów”. Pojawiają się tu argumenty, które trzydzieści pięć lat wcześniej pobrzmiwały w felietonie Chłapowskiego, teraz wyraźnie wypowiedziane:

Główna przyczyna, dlaczego dla nas, Europejczyków, Indje, sposób myślenia ich mieszkańców są tak obce – polega na tym, że światopogląd, czyny, idee, cele Hindusów wyłącznie opierają się na wierzeniach religijnych, zgoła odmiennych od naszych. Religie ludów indyjskich wyciskają przepotężne piętno na życiu mieszkańców. Między Europejczykiem a synem Indyj, nawet w wypadku osobistych, przyjacielskich stosunków – znajduje się zawsze mur, którego przebyć nie sposób; jest to różnica poglądów na świat rzeczywisty i nadzmysłowy, różnica w zapatrywaniach na życie i śmierć⁶⁹.

To, co Chłapowski postrzegał jako odmienność kulturową wynikającą z religii i odrębności rasowej, teraz nabrało ponadto szczególnego znaczenia budowanego na podstawie opisu „cudowności” dokonywanych przez joginów indyjskich. Fakirzy pojawiają się tutaj w kontekście występów cyrkowych oraz kabaretowych („popisują się przekłuwaniem sobie ramion lub piersi igłami i drutami”⁷⁰). Opisy praktyk ascetycznych zawarte w książeczce są zbiorem luźnych opowiadań, przypominających raczej europejskie opowieści o cudach dokonywanych przez świętych. Jogin-fakir dokonuje tu cudu – wsadza w ziemię pestki mango i sprawia, że natychmiast wyrasta i owocuje drzewo mangowca⁷¹. Zniknął z tych opowiadań sens przydawany jodze przez Zarembę i Chłapowskiego, którzy chcieli widzieć ją w kontekście działań medycznych, opartych na znajomości anatomii i psychiki człowieka. Opowieść o jodze (joginie) jako medyku-ascecie nie zadomowiła się w kulturze polskiej, wyparta przez inne, późniejsze, bardziej sensacyjne.

Autorzy obu poddanych analizie artykułów posługują się terminologią medyczną i nazywają określone zabiegi dokonywane przez joginów (Chłapowski) oraz „lekarzy” z porządku ajurwedy odpowiednimi nazwami zachodnimi.

⁶⁹ MEB: *Tajemnice Jogów. Cudowny świat między rzeczywistością, a sferą urojeń*. Warszawa 1930, s. 3–4.

⁷⁰ Ibidem, s. 11.

⁷¹ Zob. ibidem, s. 17–19.

Na gruncie medycyny zwrócono uwagę na system jogi oraz praktyki jogiczne przede wszystkim ze względu na ich wartość historyczną (Zaremba) oraz badania porównawcze nad nowoczesnymi środkami medycznymi (Chłapowski). Takie spojrzenie nie zakładało możliwości trwałego wpisania systemu jogi w kulturę europejską. Możemy doszukiwać się przyczyn tego stanu między innymi w postaci, w jakiej przedstawiano ten system. Jogi (jogin) w tekście Zaremby jest świętym mężem, znawcą ajurwedy, dokonującym sekcji zwłok na potrzeby wiedzy anatomicznej. Chłapowski natomiast, posługując się teoriami niemieckich psychologów i psychiatrów, widzi w jodze przede wszystkim praktykę ascetyczną mającą wywoływać stany podobne do hipnotycznych. W obu przypadkach przedstawiane systemy są bardzo odległe od kontekstu kultury europejskiej. Medycy nie przewidzieli jednak możliwości adaptacji pewnych wybranych praktyk pochodzących z systemu jogi w formie, w której pod koniec XIX wieku dotarła do Europy. Nie należy jednak zapominać, że samo pojawienie się problematyki związanej z jogą w wywodach Zaremby i Chłapowskiego w założeniu było spowodowane chęcią uprzystępnienia pewnego zasobu wiedzy historycznej oraz przedstawienia nowinek ze świata medycyny, nie zaś upowszechnieniem jej jako praktyki, co uczynił później Lutosławski.

Bibliografia

- CHŁAPOWSKI F.: *Sen Yoga fakirów indyjskich*. „Nowiny Lekarskie” 1895, nr 3.
- GANTKOWSKI P.: *Kilka kartek z historii Wydziału Lekarskiego T.P.N.* „Nowiny Lekarskie” 1928, nr 24.
- GOMÓŁA A.: *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*. Poznań–Katowice 2011.
- KRAKOWIECKA L.: *Wacław Zaremba jako działacz społeczny i historyk medycyny*. „Archiwum Historii Medycyny” 1961, T. 24, z. 3.
- KRAKOWIECKA L.: *Wydział Lekarski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. „Archiwum Historii Medycyny” 1959, T. 22, z. 1.
- MEB: *Tajemnice Jogów. Cudowny świat między rzeczywistością, a sferą urojeń*. Warszawa 1930.
- Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*. Red. A. PIHAN-KIJASOWA. Poznań 2008.
- ROYLE J.F.: *An Essay on the Antiquity of Hindoo Medicine, Including an Introductory Lecture to the Course of Materia Medica and Therapeutics, Delivered at King’s College*. London 1837.
- SINGLETON M.: *Yoga Body. The Origins of Modern Posture Practice*. Oxford 2010.
- SUCHODOLSKI B.: *Nauka. W: Polska XIX wieku: państwo, społeczeństwo, kultura*. Red. S. KIENIEWICZ. Warszawa 1982.

- SZCZEPAŃSKI J.: *Odmiany czasu terażniejszego*. Warszawa 1973.
- WOJTKOWSKI A.: *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1857–1927*. Poznań 1928.
- WRZOSEK A.: *Chłapowski Franciszek*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937.
- WUJASTYK D.: *The Roots of Ajurveda*. London 2003.
- WUJASTYK D.: *Well-Mannered Medicine*. New York 2012.
- ZAREMBA W.: *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indjach Starożytnych*. Poznań 1891.
- ZAREMBA W.: *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indjach starożytnych*. „Nowiny Lekarskie” 1890, nr 8.

Kamila Gęsikowska

Early information about yoga in Wielkopolska-based medical periodicals

Summary

The first pieces of information about yoga in the Polish lands are associated with the figure of Witold Lutosławski and his work *Rozwój potęgi woli* [The development of the power of will] (1909). However, the information about yoga appeared slightly earlier in Poznań-based medical press. “Nowiny Lekarskie” – a periodical of the Medical Department of the Poznań Association of the Friends of Science, appeared since January 1889. It featured articles by Waław Zaremba and Franciszek Chłapowski. In an article by Zaremba which was part of a series known as *Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indjach starożytnych* [The opinion about the state of the medical arts in ancient India] and which appeared in issue no. 8 published in 1890, mentioned yoga in reference to ayurveda, when it compared the medical methods and practices of the East and the West concerning the *materia medica* (the knowledge about the medical properties of substances). Chłapowski (*Sen Yoga fakirów indyjskich*, issue no. 3 published in 1895) described hypnosis as a therapeutical method, comparing it with the states of awareness attained by practising yogins.

Keywords: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk [The Poznań Association of the Friends of Science], “Nowiny Lekarskie”, Franciszek Chłapowski, Waław Zaremba, yoga, hypnosis, ayurveda

Камила Генсиковска

Ранняя информация на тему йоги в великопольских медицинских изданиях

Резюме

Начало знаний о йоге на польских землях связано прежде всего с именем Витольда Лютославского и его работой *Развитие силы воли* (1909). Информация о йоге однако появилась немного раньше в познанской медицинской прессе. „Новины Лекарске” – периодическое издание медицинского факультета Познанского общества друзей науки – выходило в свет с января 1889 года. В нем можно найти статьи Вацлава Зарембы и Францишека Хлаповского. Заремба в статье из цикла *О состоянии медицинского искусства в древней Индии*, опубликованной в № 8 за 1890 год, вспоминал о йоге в связи с аюрведой, сравнивая медицинские методы и практики Востока и Запада в рамках *materia medica* (знания о целебных свойствах веществ). В свою очередь, Хлаповский (*Сон Йога индийских факиров*, № 3 за 1895 год) описывал гипноз как терапевтический метод, сравнивая его с состояниями сознания, достигаемыми практикующими йогинами.

Ключевые слова: Познанское общество друзей науки, „Новины Лекарске”, Францишек Хлаповский, Вацлав Заремба, йога, гипноз, аюрведа